

Sygn. akt I ACa 981/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczek

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. N.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 kwietnia 2016 r. sygn. akt IX GC 1057/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Andrzej Szewczyk SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 981/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 17 listopada 2016 r.

Powód A. N. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. kwot: 100.420,45 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2013 r., 10.407,15 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2012 r. oraz 52.639,47 zł od dnia 9 sierpnia 2013 r. tytułem nieuiszczonej części wynagrodzenia za roboty budowlane, które wykonał jako podwykonawca podczas budowy realizowanej przez pozwanego jako inwestora.

zł została w kwocie 66.366,55 zł zapłacona przez wykonawcę, a w kwocie 46.398 zł przez pozwanego. Wysokość zatrzymanego wynagrodzenia wyniosła 12.529,40 zł.

Z faktury nr (...) o wartości 61.311,81 zł została zapłacona przez wykonawcę kwota 754,14 zł, a przez pozwanego 44.019,34 zł. Do zapłaty pozostało 10.407,15 zł, a zatrzymaniu podlegała kwota 10.407,15 zł. Nie została zapłacona faktura nr (...) o wartości 111.578,27 zł. Zatrzymaniu podlegała kwota 11.157,82 zł, czyli do zapłaty pozostała kwota 100.420,45 zł. Zgodnie z (...)ust.(...) aktu podzlecenia, 70% wstrzymanej kwoty wynagrodzenia winno zostać zwolnione powodowi w terminie 30 dni po wydaniu świadectwa przejęcia inwestycji przez inwestora (odbiorze końcowym). Wobec ogłoszenia upadłości spółki (...) warunek ten był niemożliwy do spełnienia. W tej sytuacji odpadła przyczyna zatrzymania. Inwestycja została zakończona. Powód wielokrotnie bezskutecznie wzywał pozwaną do zapłaty spornej należności, w tym w dniu 24 lipca 2013 r. Skutku także nie przyniosło zawezwanie do próby ugodowej.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego

w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w świetle art. 647¹ §5 k.c. Podniesiono, że w chwili dokonywania płatności za niektóre faktury pozwany miał pełną wiedzę o umowie powoda z wykonawcą, a na pewno dysponował nią po zakończeniu robot. Sąd przyjął, że przy czynnej zgodzie inwestora na osobę podwykonawcy brak jest podstaw do uzależniania jej wyrażenia od przedstawienia inwestorowi umowy oraz do tego, aby zgoda ta musiała być wyrażona uprzednio, tj. przed wykonaniem tej umowy przez podwykonawcę. Poza tym Sąd stanął na stanowisku, że jeżeli inwestor zgodził się na wykonanie robót przez podwykonawcę, nie znając szczegółów umowy, to uczynił to na swoje ryzyko.

Wyrok powyższy w całości zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając: 1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegającą na: a) przyjęciu, że powód udowodnił fakt wykonania robót budowlanych, co do których dochodzi należności w ramach niniejszego postępowania, w szczególności tych objętych zakresem faktury VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2012 r., kiedy faktycznie w sprawie nie przeprowadzono chociażby dowodu treści dziennika budowy prowadzonego dla przedmiotowej inwestycji lub dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu spraw budowlanych; b) przyjęciu, że dokumenty przedłożone w sprawie nie budzą wątpliwości co do ich wartości dowodowej, kiedy faktycznie przedłożone przez powoda protokoły odbioru robót nie zawierają żadnej wzmianki ze strony pozwanej jako inwestora lub jej przedstawicieli w procesie budowlanym, tj. inspektorów nadzoru inwestorskiego, co dowodzi tego, iż roboty budowlane, za które powód domaga się zapłaty nie zostały, co najmniej w znaczącej części (poza tymi, co do których widnieją wpisy w dzienniku budowy) nawet zgłoszone inwestorowi do odbioru, a tym bardziej nie potwierdzono ich faktycznego wykonania, co skutkuje brakiem podstaw do żądania zapłaty przez powoda; nadto powód

w żaden sposób nie próbował nawet wyjaśnić, w jakich okolicznościach doszło do ich rzekomego odbioru dopiero w dniu 31 grudnia 2012 r., w sytuacji gdy - jak twierdzi powód - roboty te zostały wykonane w okresie od 1.10.2012 r. do 31.10.2012 r.; c) przyjęciu w oparciu o zeznania powoda, że pozwany jako inwestor z protokołów odbioru wiedział, jaki zakres wykonuje powód i jaka jest wartość do zafakturowania, kiedy faktycznie z treści protokołów złożonych w sprawie wynika, że sporządzane były wyłącznie pomiędzy powodem

a reprezentującym generalnego wykonawcę kierownikiem robót M. J., co wprost wskazuje na brak udziału inwestora i jego wiedzy o rozliczeniach powoda

z generalnym wykonawcą; d) przyjęciu w oparciu o zeznania powoda, że również roboty objęte treścią aneksu do umowy podwykonawczej były przedmiotem odbioru, kiedy faktycznie w sprawie brak jest na tę okoliczność jakiegokolwiek dowodu - poza twierdzeniami powoda; 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód wskazał dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodził zasadność swoich roszczeń, kiedy faktycznie powód nie powołał żadnych miarodajnych dowodów na okoliczność zakresu

i prawidłowości wykonania robót budowlanych objętych fakturami, których zapłaty się domaga; 3) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 155 §2 k.p.c. poprzez nieuzasadnione uchylenie pytania pełnomocnika pozwanej skierowanego w toku przesłuchania powoda, co do

sposobu rozliczenia przez powoda faktur VAT wystawionych na rzecz generalnego wykonawcy (...) S.A., kiedy okoliczność ta miała istotne znaczenie dla oceny wykładni oświadczenia woli powoda

i celu, jaki przyświecał powodowi przy ustanowieniu na rzecz ww. generalnego wykonawcy zabezpieczenia należytego wykonania umowy w postaci kaucji gwarancyjnych; 4) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 217 §1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu wnioskowanego przez pełnomocnika pozwanej

o zobowiązanie powoda oraz syndyka masy upadłości (...) S.A. do złożenia oświadczenia o sposobie rozliczenia faktur wystawionych przez powoda w toku realizacji przedmiotowej inwestycji, kiedy okoliczność ta miała istotne znaczenie dla oceny wykładni oświadczenia woli stron umowy podwykonawczej i celu, jaki przyświecał tym stronom przy ustanowieniu na rzecz ww. generalnego wykonawcy zabezpieczenia należytego wykonania umowy w postaci kaucji gwarancyjnych; wszak sposób rozliczenia pod kątem podatkowym wystawionych przez powoda faktur VAT - tj. w całości lub w części – wskazywałby, czy

w świadomości powoda całość wynagrodzenia należnego mu za wykonany zakres robót została mu zapłacona czy też wyłącznie jej część w wysokości 90%, albowiem 10% miałyby stanowić zabezpieczenie roszczeń generalnego wykonawcy; 5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 §2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób,

z którego nie da się wyprowadzić logicznego uzasadnienia, zarówno prawnego, jak

i faktycznego, odnoszącego się do motywów, jakie Sąd przyjął za uzasadnione, uznając, że pozwana ponosi odpowiedzialność za zwrot kaucji gwarancyjnych na rzecz powoda;

6) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: a) art. 647⁽¹⁾ § 2 i 5 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dla powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy za roboty budowlane nie ma znaczenia termin,

w jakim inwestor zapoznał się z istotnymi postanowieniami treści umowy podwykonawczej,

a tym samym termin w jakim jego zgoda na wykonywanie robót przez podwykonawcę została wyrażona w sposób dorozumiany, kiedy faktycznie powzięcie przez inwestora wiedzy

o istotnych postanowieniach tej umowy już po wykonaniu przez podwykonawcę określonych nią robót nie może skutkować post factum włożeniem na inwestora tej odpowiedzialności, albowiem sytuacja taka mogłaby doprowadzić do pokrzywdzenia inwestora poprzez zawyżanie wysokości wynagrodzeń podwykonawców w stosunku do wysokości wynagrodzenia przewidzianego przez inwestora na rzecz wykonawcy głównego; b) art. 65 §2 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji tego przyjęcie, że wbrew postanowieniom (...) umowy podwykonawczej (akt podzlecenia nr(...))kaucje gwarancyjne ustanowione na rzecz generalnego wykonawcy (...) S.A. nie stanowią odrębnej formy zabezpieczenia roszczeń tego generalnego wykonawcy lecz są niezapłaconą częścią wynagrodzenia powoda, kiedy faktycznie wykładnia treści ww. postanowień, w szczególności postanowienie wyraźnie wskazujące, że kaucja ta będzie zwracana powodowi, oddają w sposób wyraźny ich odrębny od wynagrodzenia charakter świadczenia, za zwrot którego odpowiedzialności nie może ponosić inwestor, nawet

w przypadku gdy taka odpowiedzialności w stosunku do wynagrodzenia za roboty budowlane zachodzi; c) art. 18 ust.

1 pkt 4 ustawy Prawo budowlane, poprzez jego niezastosowanie

i w konsekwencji błędne przyjęcie, że dla skuteczności i prawidłowości odbioru robót budowlanych wystarczające jest sporządzenie protokołu odbioru między kierownikiem budowy a podwykonawcą danych robót, kiedy faktycznie to do inwestora (lub zgodnie z ust. 2 ww. przepisu do inspektora nadzoru inwestorskiego działającego na zlecenie inwestora) należy obowiązek odbioru robót.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów zawnioskowanych w ramach apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutu obraży ww. przepisu przypomnieć należy, iż stosownie do art. 503 §1 k.p.c. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym pozwany powinien m.in. przedstawić wszystkie możliwe i potrzebne na tym etapie postępowania twierdzenia i dowody. Zaniechanie tego obowiązku stwarza po stronie sądu uprawnienie do pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów. W rozpoznawanej sprawie pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 75 i nast.) powołał się wyłącznie na okoliczność niezapoznania go w sposób należyty z postanowieniami umowy podwykonawczej oraz aneksu do tejże. Co więcej, przyznał, że powód wykonywał prace budowlane na prowadzonej przez pozwanego inwestycji. Zauważyć przy tym wypada, iż posłużenie się ogólną formułą o zaprzeczeniu wszelkim twierdzeniom powoda poza wyraźnie nie przyznanymi jest prawnie nieskuteczne dla zakwestionowania konkretnej okoliczności stanowiącej element podstawy faktycznej powództwa (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 78/14). W tej sytuacji wykazywanie przez powoda dokumentami, a tym bardziej dowodem z opinii biegłego zakresu wykonanych prac było oczywiście zbędne. Skoro pozwany nie zakwestionował na etapie wniesienia sprzeciwu, a de facto nawet w trakcie całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji, zarówno twierdzeń powoda co do wykonania prac związanych z położeniem posadzki, jak i dowodów w postaci protokołów odbioru, jak najbardziej uprawnionym było uznanie ww. okoliczności za przyznane na podst. art. 230 k.p.c. Do powyższego wniosku prowadzi także zestawienie okoliczności bezspornych, a mianowicie wykonywania posadzek finalnie dla inwestora wyłącznie przez powoda oraz zakończenia inwestycji. Dodatkowo zauważyć można, że powoływanie się na brak udowodnienia okoliczności, które nie były podważane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego niewątpliwie narusza zasadę lojalności uczestników procesu wyrażoną w art. 3 k.p.c.

W kontekście poczynionych wyżej uwag nie sposób uznać, że Sąd Okręgowy uchybił art. 233 §1 k.p.c. Nie sposób zgodzić się także ze skarżącym co do tego, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do poczynienia kwestionowanych aktualnie ustaleń faktycznych. Powód wykazał protokołami odbioru zakres wykonanych robót. Dokumenty te korespondują w swej treści z fakturami VAT oraz zeznaniami powoda. Co więcej, wierzytelności objęte fakturami zostały uznane przez syndyka masy upadłości spółki (...). Przedłożonych przy pozwie dokumentów nie dyskwalifikuje fakt braku podpisów przedstawicieli inwestora, gdy się zważy, że powoda łączyła umowa z wykonawcą, a nie inwestorem. Nie można także zarzucać powodowi, że ten w żaden sposób nie próbował nawet wyjaśnić, w jakich okolicznościach doszło do odbioru robót dopiero w dniu 31 grudnia

2012 r., w sytuacji gdy roboty te zostały wykonane w okresie od 1 do 31 października 2012 r., skoro kwestia ta nie była w ogóle przedmiotem sporu. Niezależnie od tego zauważyć należy, iż ostatni protokół odbioru podpisany został już po ogłoszeniu upadłości wykonawcy, co może usprawiedliwiać rozbieżność między datą zakończenia prac a dniem ich odbioru. Konstatacja ta znajduje zresztą potwierdzenie w treści zgłoszenia wierzytelności (k. 55). Nie sposób również uznać za dowolne ustalenia w oparciu o zeznania powoda, że pozwany jako inwestor z protokołów odbioru wiedział, jaki zakres (także co do prac objętych aneksem) wykonuje powód i jaka jest wartość do zafakturowania. Skoro jedynie powód wykonywał posadzki, to oczywistym jest, że przedstawiciel inwestora na budowie musiał znać zakres wykonywanych prac. Odnośnie z kolei do kwestii wartości tych prac, pomijając nawet brak jakiegokolwiek zarzutu ze strony pozwanego przed Sądem pierwszej instancji w tym zakresie, trudno logicznie byłoby wytłumaczyć, aby wykonawca godził się zapłacić podwykonawcy więcej niż miałby otrzymać z tego tytułu od inwestora.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie doszło również do naruszenia art. 155 §2 k.p.c. oraz art. 217 §1 k.p.c. Na wstępie zauważyć trzeba, iż kwestia rozliczania podatku VAT przez powoda oraz charakteru zatrzymywanej części wynagrodzenia nie była przedmiotem zarzutu w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Nic nie stało także na przeszkodzie, aby wnioski dowodowe co do tej okoliczności zgłoszone zostały właśnie na etapie sprzeciwu. Ubocznie podnieść też wypada, że ewentualne bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego strony nie mogło spowodować

uchybiecia art. 217 §1 k.p.c., a jedynie art. 217 §2 lub 3 k.p.c. Nienależnie od tego, uznać należy, iż ww. kwestia nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia. Paragraf (...) umowy podwykonawczej, w szczególności jego ustęp (...) nie pozostawia w ocenie Sądu Apelacyjnego żadnych wątpliwości co do tego, że funkcję zabezpieczającą należyte wykonanie umowy w tym wypadku pełnić miało zatrzymane wynagrodzenie. Niezależnie zatem jak powód rozliczał się ze Skarbem Państwa z tytułu podatku VAT, zatrzymana kwota pozostawała wynagrodzeniem. Nie było bowiem tak, aby podwykonawca przerosił na wykonawcę własność środków pieniężnych na poczet kaucji gwarancyjnej, albowiem te – jako część wynagrodzenia – cały czas pozostawały własnością wykonawcy (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 481/15).

Nie mógł odnieść również zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane ww. przepisem elementy. Nawet jednak gdyby tak nie było, skarżący musiałby wykazać wpływ ewentualnego uchybiecia na rozstrzygnięcie sprawy lub niemożność dokonania kontroli instancyjnej. Sytuacja tego rodzaju w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Jak zostało już wskazane, z umowy zawartej między powodem a wykonawcą wprost wynikało, że funkcję zabezpieczającą będzie pełniło zatrzymane częściowo wynagrodzenie, co jednak nie oznaczało, że zatrzymana kwota tracić będzie charakter wynagrodzenia.

Chybione okazały się również zarzuty obrazy prawa materialnego.

Na wstępie zauważyć należy, iż kwestia odstąpienia od umowy przez inwestora nie była w ogóle podnoszona w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Brak jest także jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że odstąpienie to było skuteczne.

Sąd pierwszej instancji swoim rozstrzygnięciem nie naruszył art. 647¹ §2 i 5 k.c., którego skarżący upatrywał w niezaznajomieniu go przez wykonawcę z istotnymi postanowieniami umowy z powodem jako podwykonawcą. W rozpoznawanej sprawie bezsporne było, że pozwanemu jeszcze przed podpisaniem umowy między wykonawcą a powodem przedłożono projekt tej umowy bez wskazania wysokości wynagrodzenia oraz terminu zakończenia prac. W projekcie tym wskazano natomiast przedmiot prac powoda, tj. kompleksowe wykonanie posadzek. Przedstawienie projektu umowy odpowiadało wymogom określonym w warunkach szczególnych umowy między pozwanym a wykonawcą,

a konkretnie pkt. (...) (k. 184). W zapisie tym nie wskazano wysokości wynagrodzenia, terminu zakończenia robót czy szczegółowego zakresu prac jako istotnego elementu wymagającego specyfikacji w projekcie. Umowa inwestora z wykonawcą nie nakładała także na tego ostatniego, obowiązku przedstawienia podpisanej umowy z podwykonawcą w sytuacji uprzedniego przedłożenia projektu. Inwestor z kolei miał prawo w terminie 14 dni zgłosić zastrzeżenia lub sprzeciw do projektu, czego jednak w tym przypadku nie uczynił. Skoro zatem zaakceptował taki sposób zaprezentowania podwykonawcy, a następnie nie domagał się uzupełnienia danych, na które powołuje się obecnie, uznać należy, iż wyraził zgodę na zawarcie przez wykonawcę umowy tej treści z powodem, a jednocześnie przyjął na siebie odpowiedzialność, o której mowa w art. 647¹ §2 i 5 k.c. (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2016 r., I ACa 127/16). Nie sposób także uznać, aby żądanie pozwu naruszało przepis art. 5 k.c. Pamiętać należy, iż odpowiedzialność inwestora przewidziana w art. 647¹ § 5 k.c. ma charakter gwarancyjny. Niezależnie od tego brak jest dowodowych podstaw do przyjęcia, że pozwany zapłacił w ogóle za wykonane prace nawet wykonawcy.

Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 65 §2 k.c., dokonując wykładni §10 umowy podwykonawczej. Jak wskazano wyżej, zapis (...) umowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że funkcję kaucji gwarancyjnej służącej zabezpieczeniu należytego wykonania umowy pełnić miała zatrzymana część wynagrodzenia. Inna okoliczność nie wynika z zeznań powoda, a pozwany nie zaoferował dowodu z przesłuchania osoby podpisującej umowę w imieniu wykonawcy co do tego, że z chwilą zatrzymania na poczet kaucji wynagrodzenie traciło swój charakter. W ocenie Sądu Apelacyjnego bez jakiegokolwiek znaczenia dla ustalenia odmiennej od wyrażonej w umowie intencji kontrahentów był sposób rozliczania się przez powoda z zobowiązania podatkowego. Podkreślenia wymaga, że choć umowa kaucji nie została zdefiniowana ustawowo, to doktryna określiła cechy, które pozwalają na zakwalifikowanie

danego stosunku prawnego jako umowy kaucji. Jest to umowa kausalna, nosząca cechy depozytu nieprawidłowego i realna, w której kaucjodawca przekazuje określoną ilość pieniędzy, a kaucjobiorca może z nich skorzystać i zobowiązuje się do ich zwrotu. Nie można zatem uznać, by zabezpieczenie należytego wykonania umowy poprzez zatrzymanie części wynagrodzenia nosiło cechy umowy kaucji, a to z uwagi na nieprzeniesienie własności środków pieniężnych. Z kolei powszechnie używane w obrocie pojęcie „kaucja gwarancyjna” w takim przypadku należy traktować jedynie jako wyrażenie funkcjonujące w sensie udzielenia zabezpieczenia należytego wykonania robót poprzez przyzwolecie niewypłacania podwykonawcy w określonym czasie części wynagrodzenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 204/10).

Za całkowicie chybiony uznać także należało zarzut obrazy art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t. jedn. Dz. U. z 2016, poz. 290 ze zm.), który to przepis określa obowiązki inwestora w procesie budowlanym, nie daje zaś żadnych podstaw do przyjęcia, że odbiór prac dokonanych przez podwykonawcę bez udziału inwestora jest nieważny czy nieskuteczny, a tym bardziej, że dane prace nie mogą zostać uznane za wykonane.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych strony pozwanej, uznając je za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia – w zakresie dotyczącym sposobu rozliczania się powoda z tytułu podatku, albo spóźnione – w zakresie, w którym skarżący podważa wykonanie robót przez powoda.

Za podstawę orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powoda ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw.

z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 6 i §10 ust. 1 pkt 2 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

O wynagrodzeniu ustanowionego dla powoda z urzędu pełnomocnika orzeczono na podst. art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.) oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 i w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Marek Boniecki SSA Andrzej Szewczyk SSA Sławomir Jamróg